

# M. Cybulska

---

O zaostreniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo : [recenzja artykułu Marii Król opublikowanego w czasopiśmie "Nowe Prawo", 1963, nr 7-8]

---

Palestra 7/11(71), 69-70

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Co to jest sądowy nadzór penitencjarny?

Omawiając to pojęcie, autor wyjaśnia, że nie jest to nadzór hierarchiczny, gdyż jest on wykonywany niezależnie od nadzoru realizowanego przez Centralny Zarząd Więziennictwa. Jednakże zmierza on do wspólnego celu, jakim jest racjonalna walka z przestępczością, przy czym sądy realizują ten cel w drodze orzecznictwa, a więziennictwo — w drodze realizacji wyroków. Racja bytu sądowego nadzoru penitencjarnego uzasadniona jest koniecznością koncentracji wysiłku zmierzającego do wychowania człowieka w ramach orzeczonej w stosunku do niego kary.

Następne zagadnienie to kwestia, czy sądowy nadzór penitencjarny ogranicza się wyłącznie do nadzoru w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc do kontroli i sprawdzenia, czy też wkracza także w sferę decyzji. Według obowiązującego obecnie i cytowanego wyżej zarządzenia organ nadzoru penitencjarnego uprawniony jest do zawieszenia sprzecznej z prawem decyzji administracji więziennej oraz do natychmiastowego przekazania sprawy Ministrowi Sprawiedliwości celem rozstrzygnięcia. Tak więc w ramach obowiązujących przepisów nadzór penitencjarny ma charakter czysto kontrolny.

Jednakże takie ujęcie penitencjarnego nadzoru sądowego jest niewystarczające w świetle współczesnych poglądów nauki. Powszechnie wysuwany jest postulat rozciągnięcia uprawnień sądów na wykonanie wyroków przez nie orzeczonych. W naszym k.p.k. istnieje przepis art. 416, który przyznaje sędziemu uprawnienia w sferze wykonawczej wyroku, co skądinąd zezwoliło na „wtargnięcie nowego kierunku rozwojowego w nurt tradycyjnego procesu karnego”. Nowa rola sędziego w zakresie wykonania kary stanowi gwarancję, że całość uprawnień i obowiązków więźnia będzie należycie realizowana.

Szczupłe stosunkowo — na tle obowiązującego stanu prawnego — uprawnienia sędziego w dziedzinie nadzoru penitencjarnego ulegną niewątpliwie rozszerzeniu w przyszłości. W toku prac nad projektem ustawy o więziennictwie przewidziane zostały dalsze funkcje sędziego w dziedzinie nadzoru. Są to funkcje samodzielnej decyzji i funkcje doradcze. Te ostatnie wyrażają się zarówno w konsultacjach udzielanych administracji więziennej, jak i we wnioskowaniu i wydawaniu opinii co do warunkowego zwolnienia, przerwy w wykonaniu kary i co do ułaskawienia. Według ostatniej redakcji projektu, obok nadzoru wykonywanego przez sędziów przewidziany jest również nadzór prokuratorski. Podczas gdy pierwszy z tych nadzorów zmierza do realizacji celu kary, zadaniem drugiego ma być kontrola legalności pozbawienia wolności i prawidłowego zabezpieczenia zakładów i aresztów. Do funkcji doradczych organów nadzoru penitencjarnego będzie należał obowiązek opiniowania wniosków dotyczących warunkowego zwolnienia, przerwy w wykonaniu kary i łaski.

Przyszła ewolucja uprawnień organów nadzoru penitencjarnego musi — zdaniem autora — pójść w kierunku „powierzenia uprawnień orzekających w całej pełni w ręce sędziego do spraw penitencjarnych. Uprawnienia orzekające staną się wówczas *fundamentum divisionis* między funkcją prokuratora a funkcją sędziego do spraw penitencjarnych”.

## ○ zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo

pisze Maria Król w numerze 7—8 „Nowego Prawa”.

Autorka rozważa kilka problemów wyłaniających się na tle stosowania ustawy z dnia 22 maja 1958 r.

Pierwsze zagadnienie — to kwestia, czy można w sprawie toczącej się w trybie przyspieszonym ujawniać na rozprawie dowody znajdujące się w aktach. Przepisy art. 299 i 300 k.p.k. zezwalają z reguły na ujawnianie dowodów zebranych w toku dochodzenia lub śledztwa, jednakże w sprawach rozpatrywanych w trybie przyspieszonym nie ma aktu oskarżenia i oskarżyciela, a przeprowadzenie dochodzenia nie jest konieczne, aczkolwiek w praktyce prowadzone jest postępowanie przygotowawcze, które w istocie nie różni się od zwykłego dochodzenia. Skoro zatem w aktach sprawy rozpatrywanej w trybie przyspieszonym znajdują się tego rodzaju materiały, to — zdaniem autorki — powinny one być wykorzystywane przez stosowanie art. 299 k.p.k.

Drugi problem — to kwestia przekazywania sprawy rozpoznawanej w trybie przyspieszonym do postępowania zwykłego. Art. 6 § 4 ustawy zawiera rozwiązanie ramowe stanowiąc, że sąd kieruje sprawę do postępowania zwykłego, jeśli uzna za konieczne wymierzenie kary powyżej sześciu miesięcy aresztu. Brak jest natomiast wskazówki, jak rozwiązać sytuację procesową, gdy istnieje potrzeba przeprowadzenia dodatkowych dowodów, a mianowicie: czy należy po przeprowadzeniu na rozprawie zebranych już dowodów skierować sprawę do postępowania zwykłego, czy też przerwać rozprawę celem przeprowadzenia nowych dowodów po przerwie? Ze względu na to, że postępowanie przyspieszone ma na celu szybkie zakończenie sprawy, należy — zdaniem autorki — w razie przerwania rozprawy dążyć do tego, aby ta przerwa była jak najkrótsza, przy ewentualności zaś przekazania sprawy do postępowania zwykłego należy dokładnie przeanalizować, czy istotnie zachodzi ku temu konieczność.

Omawiając kwestię składu sądu w sprawach rozpoznawanych w trybie przyspieszonym, autorka kwestionuje prawidłowość praktyki rozpoznawania tych spraw jednoosobowo. Jeśli bowiem sprawy, w których zastosowano w stosunku do oskarżonego areszt tymczasowy (choćby zastosowanie to miało miejsce w innej sprawie), rozpoznawane są w składzie ławniczym, to również sprawy rozpoznawane w trybie przyspieszonym (w których to sprawach sąd ma również do czynienia ze sprawcą pozbawionym wolności) powinny być sądzone w takim właśnie składzie.

Ostatnie zagadnienie omawiane przez autorkę — to kwestia stosowania aresztu tymczasowego. W myśl art. 6 § 4 ustawy areszt stosuje się tylko w wypadku w przepisie tym określonym, a więc w razie przekazania sprawy do postępowania zwykłego, gdy zachodzi konieczność wymierzenia kary powyżej 6 miesięcy aresztu. Powstaje zatem problem, czy w sprawach rozpoznawanych w omawianym trybie areszt tymczasowy powinien być stosowany do oskarżonego, w stosunku do którego istnieje uzasadnione podejrzenie co do jego poczytalności. Przecież przy stosowaniu aresztu należy się liczyć z tym, że zostanie on zaliczony na poczet orzeczonej kary. Czy zatem właściwe jest stosowanie aresztu na podstawie art. 6 § 4 ustawy, jeżeli należy przypuszczać, że kara pozbawienia wolności w ogóle nie będzie mogła być zastosowana do oskarżonego (art. 17 k.k.)? Problem ten — zdaniem autorki — wymaga uregulowania w drodze zmiany ustawy.

## Kontrola jako instrument wykrywania przestępczości

to tytuł artykułu Stanisława Akolińskiego w nrze 20 (1963) dwutygodnika „Prawo i Życie”.

Dwa podstawowe akty prawne z zakresu kontroli, a mianowicie ustawa z dnia 12 maja 1957 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. Nr 61, poz. 330) oraz uchwała